

Nr. 40

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY
w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20 gr.
Dla reb. 2,70 gr.
Odnoś. do dom. 30 gr.

Zprzes. po czt.
Mies. z dod. ilustr. 5,20 gr.
Pozna Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXI r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Czwartek dnia 9 lutego 1928 r.

Mafia ukraińska przed lwowskim sądem przysięgłych.

Czy w więzieniu biją? - „Jacy oni durni” - Czy zeznania kobiety skazanej zasługują na uwagę.

12 - ty dzień rozpraw.

Lwów, 8.2 (aw)

Na wstępie dzisiejszych rozpraw rozpa-
trywany był zarzut oskarżonego Dziśa, któ-
ry skarżył się, iż dozorey więzienni bili go.

Przesłuchano cały szereg dozorców wię-
ziennych, którzy stwierdzili, iż Dziś w swoim
czasie w czasie pobytu w więzieniu otrzymał
drogą najwidoczniej nielegalną jakiś list. Zgo-
dnie z instrukcją dozorca usiłował list ten o-
cebrać. Ponieważ Dziś gwałtownie się opie-
tał, przeczem wymyślał dozorcóm i groził
wywołaniem buntu więźniów, dozorca zmu-
szony był wezwać kolegów i użyć przemocy.

W rezultacie Dziś zostaje dodatkowo
oskarżony o stawianie oporu władzy.

Następnie sąd przystąpił do przesłuchi-
wania świadka Stecnikowej, która przebywa-
ła w swoim czasie w więzieniu wspólnie z o-
skarżoną Janicka. Stecnikowa zeznaje, iż Ja-
nicka przyznała się do niej, że zabójcami ku-
ratora byli Atamańczuk i Werbicki.

M. in. zeznaje Stecnikowa, że Janicka
po powrocie od sędziego śledczego oświad-
czyła: „Jacy oni wszyscy, ta policja i ten sąd

są durni. Mają fotografie zabójców i wciąż
się pytają”.

Między przewodniczącym i obroną wy-
wiązuje się konflikt, na temat kwalifikacji
moralnych świadka Stecnikowej.

Ponieważ kilku świadków nie przybyło
na rozprawę, sąd poleca odczytać zeznania,
złożone przez nich w toku śledztwa.

O godz. 1,30 przybył do gmachu sądu

świadek komisarz Emiljan Czechowski, który
w dniu 20 stycznia aresztował Atamańczuka,
craz Dzula. Świadek ten nic nowego do spra-
wy nie wnosi.

Sąd odracza posiedzenie do piątku. W
piątek zeznawać będzie nadkomisarz Mitle-
ner, którego zeznania stanowią mają sensu
cyjny zwrot w procesie.

Polska zaciąga nową pożyczkę w St. Zjedn.

Wynieś ma ona 100 milionów dolarów i obrócona będzie
na inwestycje w kolejnictwie

Dowry Jork 8 lutego (tel. wł.)

Rozpoczęły się rokowania między
przedstawicielami Polski a konsorcjum ame-
rykańskim „Blaire et Company” o pożycz-
kę kolejową dla Polski. Pożyczka ta wyno-
siłaby 100 milj. dolarów i użyta by była na
inwestycje kolejowe oraz budowę nowych
linji kolejowych.

W tutejszych sferach finansowych wy-
rażają przekonanie, że gorącym zwolenni-
kiem tej pożyczki jest rzeczoznawca finan-

sowy w Polsce p. Devey, który stara się
wplynąć na wprowadzenie komercjalizacji
kolei w Polsce, uważając komercjalizację ko-
lei za niezbędny warunek rozbudowy i
rozwoju kolejnictwa polskiego. Pożyczka ko-
lejowa ma być w ścisłym związku z projek-
tami przemienienia kolei polskich na przed-
siębiorstwo.

Dzienniki tutejsze, które podały wie-
domości o rokowaniach nie piszą, w jakim
czasie pożyczka ma być sfinalizowana.

Szef misji wojskowej francuskiej, w Warszawie, gen. Charpy,

Wraca do kraju na stanowisko dowódcy korpusu.

Warszawa 8 lutego.

Szef misji wojskowej francuskiej gen.
Charpy przeniesiony został na stanowisko
dowódcy korpusu we Francji. Gen. Charpy,
który objął stanowisko szefa francuskiej
misji wojskowej w w. czerwiec 1926 r. przy-
był do Polski zaraz po wypadkach majo-
wych i był 4-tym z rzędu szefem misji.
Gen. Charpy zostanie odznaczony wielką
wstęgą krzyża Polski Odrodzonej

Dziś o godz. 12,30 gen. Charpy przy-
jęty będzie przez p. Prezydenta Rzplitej na
Zamku na pożegnalnej audjencji.

Jutro wieczorem min. spraw wojsko-

wych Marszałek Piłsudski wydaje na czes-
to odjeżdżającego szefa obiad w salonach ho-
telu Polonia. Marszałka Piłsudskiego repre-
zentować będzie wiceminister gen. Konarze-
wski, prócz tego będą wiceministrowie
spraw wojskowych i szef sztabu: generał-
go oraz jego zastępca, szef gabinetu wojsko-
wego itd.

Sprawa następstwa p. gen. Charpy
nie jest jeszcze w tej chwili ustalona de-
finitywnie, narazie obejmie zastępczo ad in-
terim dotychczasowy szef sztabu misji wo-
jskowej francuskiej gen. bryg. Pujo.

Kino Dom Ludowy
PRZEJAZD Nr. 34 598

Dziś Dziś

Przepiętny film erotyczny p. t.

Ostatnia godzina

(HOTEL POTEMKIN)

w rolach głównych partnerka Rudolfa VALENTINO
Vilma Banky i z obrazu „Atlantida” Jean Angelo

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie se-
anse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp
I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3po pol
I miejsce 40 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Młode inteligentne osoby

obu płci n adające się do
FILMOWANIA

zechcą zgłaszać się codziennie między

10 a 2-gą do

Wytwórni Obrazów Filmowych

„KORAJFILM”

Łódź, Zeromskiego 1

„Najpierw urwać Polsce jej obszar nadmorski

„A potem... zagwarantować bezpieczeństwo jej granic”

Zamierzenia niemieckie na najbliższą przyszłość.

Berlin 8 lutego (pat)

Na łamach oficjalnej korespondencji niemieckiej partji ludowej „Nationale Liberale Korrespondenz” jeden z bliskich współpracowników ministra Stresemanna, baron v. Reinhaben, zamieszcza obszerny artykuł w sprawie korytarza polskiego. Baron v. Reinhaben oświadcza, że sprawę tą będzie można rozwiązać w myśl życzenia Niemiec tylko wówczas, jeżeli w odróżnieniu do innych kwestyj będzie traktowana nie jako punkt programu partyjnego, lecz jako sprawa obchodząca ogół niemiecki. Kwestja korytarza nie powinna nigdy schodzić z porządku dziennego, ponieważ Niemcy nie są obecnie potęgą militarną i nie powinny powstać żadne wątpliwości co do tego, że polityka niemiecka, dążąca do zmiany obec-

go stanu na granicy wschodniej, pragnie uczynić to jedynie w drodze pokojowej. W walce między narodem niemieckim a polskim, nadzieje niemieckie, dotyczące rewizji granic wschodnich tylko pod tym warunkiem będą mogły być urzeczywistnione, jeżeli Niemcy najpierw potrafią zrealizować własne zadania w stosunku do kresów wschodnich. Niemcy powinny się starać przede wszystkim o wzmocnienie stanu posiadania w całej Marchji wschodniej od Tylzy do Bytomia. Najpierw rewizja granicy i łącznie z tem zniesienie korytarza a potem dopiero ostateczna i dobrowolna zgoda Niemiec na zabezpieczenie granicy wschodniej ewentualnie w postaci zagwarantowania granicy polsko niemieckiej.

Tak kończą dyktatorzy.

Gen. Pangallos, b. dyktator Grecji, jest ustawicznie transportowany co raz to do innego więzienia.

Ateny 8 lutego (aw)

Łódź podwodna „Smyrna”, która otrzymała polecenie przetransportowania b. dyktatora Pangalosa z Krety do bezpieczniejszego więzienia musiała z powodu

gwałtownej niepogody powrócić do zatoki Szuda. Obecnie krążownik „Panter” otrzymał rozkaz przewiezienia Pangalosa do więzienia państwowego w Atenach.

Meksyk nie chce być folwarkiem St. Zjed.

Peru idzie na rękę suprematycznym dążeniom północy.

Nowy Jork, 8.2. (aw)

Donoszą tu z Hawanny, iż na posiedzeniu komisji głównej konferencji panamerykańskiej rozpoczęła się burzliwa dyskusja w sprawie ustalenia dla wszystkich państw amerykańskich zasady nie interwencji wzajemnej w wewnętrzne stosunki członków Unji Panamerykańskiej. Inspirowany przez delegację Stanów Zjednoczonych reprezentant Peru Muartua zgłosił wniosek, który w praktyce umożliwiłby Stanom Zjednoczonym in-

terwenjowanie w spory wewnętrzne innych państw amerykańskich, jak to się ostatnio stało z Niemcami. Wniosek Muartua poparty został przez delegata Stanów Hughesa. Wniosekowi peruwjańskiemu przeciwstawiła się większość delegatów z ministrami Meksyku i Argentyny na czele. Reprezentant Meksyku oświadczył tonem wzburzonym, iż państwa amerykańskie nie mogą być traktowane jako folwark czyjejs ekspansji imperjalistycznej.

W pogoni za skarbem do Moskwy.

SENSACYJNA WYPRAWA KAPRAŁA KONCZY SIĘ W WARSZAWIE PROCESEM o DEZERCJĘ i PRZYWŁASZCZENIE

Bajki z tysiąca i jednej nocy bledną wobec niezwyklej sprawy kaprała Józefa Szmida, który posiadał kuczkę do legendarnych wprost skarbów.

Kapral Szmidt, cieszący się opinią tegoż zucha i człowieka pewnego, był przez osoby trzecie polecony pewnemu emigrantowi z Rosji nazwiskiem Dyonizy Korzinkin, przedstawicielowi znanej przed wojny rodziny moskiewskich bogaczy. Na prawach częściowego udziałowca Korzinkin dopuścił kaprała do skarbu ukrytego w ruinach pewnego domu pod Moskwą.

Kapral Szmidt zaszył w cholewę plan tajemniczej skrytki, rzucił służbę i ruszył ku zielonej granicy. Nie było go przez parę mie-

P. Dyonizy Korzinkin i jego przyjaciele poczęli się niepokoić o los ryzykanta i o skarb. A było o co. Skarb przedstawiał wartość kilkunastu milionów złotych, zawierał bowiem prócz niezłej przygarści dużych brylantów i pereł dwa miliony carskich rubli w złocie.

Nagle gruchnęła wiadomość, że władze polskie aresztowały Szmida na granicy. Żadnego skarbu przy nim nie znaleziono, prócz kilkuset dolarów. Dochodzenie władz sądowych doprowadziło do wytoczenia Schmidtowi sprawy karnej o dezercję i przywłaszczenie skarbu.

Sensacyjny ten proces znajdzie się w najbliższych dniach na wokandzie sądu woj-

WARSZAWSKA GIEZDA OFICJALNA

Notowania z dnia 8-go lutego.
PAPIERY PROCENTOWE.

London 43,43%
Nowy Jork 8,90
Paryz 35,03%
Praga 26,41%
Szwajcaria 171,50
Stokholm 239,30
Włochy 47,20
Wiedeń 125,46

Słabsze dewizy na Szwajcarię i na Wiedeń. Dolar gotówkowy w obrotach pozostawczych — 8,88%. W obrotach prywatnych: dolar srebny — 2,97, 100 kopiejek bilonu srebrnego — 1,35. Gram czystego złota 5,9244.

WALUTY I DEWIZY.

5% państw. poz. premjowa dolarowa 65,25; 5% konwersyjna 67,00; 6% poz. dolarowa 85,25; 10% kolejowa 102,25; 5% poz. kolejowa konwersyjna 61,00; 8% L.Z. Banku gosp. kraj. 93,00; 8% L.Z. Banku rolnego 93,00; 8% L.Z. ziemskie złot. 83,00; 4% L.Z. ziemskie 57,10; 5% L.Z. m. Warszawy 63,50; 8% L.Z. m. Warszawy 80,50; 8% L.Z. m. Łodzi 76,00; 3% oblig. komun. Banku gosp. kraj. 93,00; 10 proc. oblig. Tow. kred. ziem. 95,00.

AKCIE.

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 164,50; Zw. sp. z o.o. 91,50; Spiess 160,00; Warsz. Tow. fabr. cukru 76,50; Węgiel 100,00; Cegielski 45,00; Lilpop 40,75; Modrzejów 44,00; Ostrowieckie 83,00; Focisk 11,50; R. d. k. 50,00; Starachowice 64,00; Zawiercie 30,75.

Do akt. wykon. Nr. 38-28.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 14 lutego 1928 r. od godz. 10-ej zrana w Łodzi przy ul. Strz. Kan. pod Nr. 56 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z mebli i warsztatu przedalniczego należących do Marka Rotkopfa oszacowanych na 720 zł. (630) Łódź, dnia 1 lutego 1928 r.
Komornik (—) TOMASZEWSKI.

Do akt. wykon. Nr. 98-28.

OBWIESZCZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 14 lutego 1928 r. od godz. 10-ej zrana w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 167 i pod nr. 132 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z mebli i 400 kilo szmat należących do Benjamina Tochtermana oszacowanych na 1050 zł. (628) Łódź, dnia 24 stycznia 1928 r.
Komornik (—) TOMASZEWSKI.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 7—II 1928 r.

Dla dorosłych

VERDUN

Największa Bitwa Narodów z lat 1914 — 1918
Dla młodzieży

BENALI

Dramat w 10 aktach według utworu poety perskiego Omara Khayyama

**Maskaradowe
kostjomy**

nowe i używane damskie
do wypożyczenia Gdańska
64 m. 12 i piętro 549—

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

NOWY STRZAŁ W PRZCZNIĘ.

Według pogłosek pochodzących z dobrze poinformowanych kół politycznych nowa nota Rządu Polskiego do Litwy będąca odpowiedzią na ostatnią notę premiera Waldemara została już przygotowana i ma być wysłana oraz ogłoszona w dniach najbliższych. Nota polska precyzuje obecnie stanowisko Rządu Polskiego w sprawie rokowań polsko-litewskich i podtrzymuje punkt widzenia potrzeby szybkiego wszczęcia rokowań.

W OBAWIE PRZED BOJÓWKAMI.

Dyrekcja Towarzystwa Hygienicznego, posiadająca jedną z największych sal w Warszawie postanowiła nie wynajmować sali na wiece i zgromadzenia o charakterze politycznym. Decyzja ta wywołana została bójką która wynikła na wiecu bloku katolicko-narodowego odbywającym się w sali Towarzystwa. Komitet bloku K. N. zwrócił Towarzystwu hyg. kosztą polamanych krzeseł i innych uszkodzeń sali.

POMYLILI SIĘ.

Na mieście ukazała się ostatnio znaczna liczba odezw komunistycznych protestujących przeciwko unieważnieniu komunistycznej 13. Odezwy. Te były najwidoczniej przygotowane zawczasu w mniemaniu iż lista Nr. 13 będzie napewno unieważniona.

KONFISKATA ODEZWY KOMUNISTYCZNEJ.

Komisarz Rządu polecił przeprowadzić konfiskatę odezw komunistycznej listy 13 za kilka ustępów o treści antypaństwowej. Skonfiskowano znaczną ilość odezw.

NA LISTY NARODOWE.

Jak donoszą z Bydgoszczy, w pobliskim Koronowie odbył się wiec katolicko-narodowych. Po dłuższej dyskusji odczytaniu referatu przez redaktora Fiedlera zgromadzenie powzięło rezolucję, w której stwierdzają, iż głosować będą na listę nr. 24.

Z KOMITETU REDUTY PRASY.

W dniu wczorajszym o godz. 6-ej po poł. odbyło się w lokalu Syndykatu przy ul. Zachodniej 72 posiedzenie panów—członków Syndykatu Dziennikarzy, na którym ustalony został podział prac przygotowawczych do Reduty Prasy, która odbędzie się w dniu 20 lutego w Salach Filharmonii. Następne i ostatnie posiedzenie Komitetu Panów z udziałem przewodniczących z poszczególnych sekcji Pań odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 6:30 po poł. w Miejskiej Galerji Sztuki.

WIELKI ZNAK ZAPYTANIA.

Wytrwałeś w dzielnicy, o fraterze Bazyli. Nieczuły na wdzięk kobiet, Ale nie wiesz czyli Szaloności twej cielesne nie zmogłyby chucie Gdybyś mógł być na łódzkiej prasowej Reducie.

Ciężkie walki powstańców meksykańskich.

Wojska masona Callesa, dobrze zorganizowane, zaopatrzone w nowoczesne środki wojenne, biorą, oczywiście, górę.

Meksyk 8 lutego (up.)

W stanie Guadalupe przyszło ponownie do starć między oddziałami rządowymi a powstańcami.

W bitwie koło Pepilgiana zginęło 14 powstańców; 5 jeńców nr. rozkaz komendanta wojsk rządowych niezwłocznie roz-

strzelano.

Koło Manzonilla powstańcy zatrzymali pociąg osobowy i ostrzelali pasażerów; z pośród których zginęło 5 osób. Po zjawieniu się samolotów wojskowych napastnicy zbiegli.

Pociąg kurjerski w płomieniach.

Sowiecka komisja kolejowa ratowała się ucieczką, wyskakując z pędzącego pociągu.

Moskwa 8 lutego (aw)

Na linii kolejowej Leningrad—Minoman, w pociągu kurjerskim wybuchł pożar. Nim zdołano zahamować pociąg, spłonęły doszczętnie dwa wagony. Spalił się między innymi wagon salonowy, w którym jechali

członkowie sowieckiej państwowej komisji kolejowej. Członkowie Komisji ratowali się przed pożarem wyskakując z pędzącego pociągu. Czterech z nich przy wyskakiwaniu doznało ciężkich potłuczeń.

Pod białym, puszystym całunem.

Południowa Ukraina, Kaukaz i Turkiestan przysypane śniegiem

Moskwa 8 lutego (aw)

Napływające z prowincji informacje donoszą o gwałtownych burzach śnieżnych na ogromnej polaci kraju Południowej Ukrainy, Kaukazu i Turkiestanu. Od Odesy do Taszkientu komunikacja kolejowa odbywać się może tylko wśród największych

trudności. Zwłaszcza wielkie rozmiary przybrały burze śnieżne na terenie Kaukazu, gdzie szereg linii kolejowych unieruchomiono zupełnie. Przerwane są również połączenia telefoniczne i telegraficzne. W Eupatorii pod ciężarem śniegu runęła antena miejscowej radiostacji.

Tym razem międzynarodowe trybunały sprawiedliwości milczą.

Jak przy każdych wyborach na Śląsku Niemcy wywierają nacisk na ludność polską, by głosowała na listy niemieckie

Katowice, 8.2. (aw)

Ze wszystkich stron nadchodzą doniesienia o ohydnych metodach, stosowanych w związku z akcją przedwyborczą przez Niemców. W kopalniach niemieckich górnicy polscy otrzymują polecenia głosowania na listy niemieckie pod groźbą uwolnienia ich z pra-

cy. Akcję tę prowadzi niemiecki „Volksbund” na usługach którego stoją urzędnicy i starsi dozorczy poszczególnych kopalni. Także i w kopalniach polskich urzędnicy i dozorczy niemiecy agituja pośród robotników polaków, aby głosowali na listy niemieckie.

Łódzianin na gościnnym występie na Pomorzu

Onegdaj opuścił więzienie w Bydgoszczy, nazajutrz już schwytano go na gorącym uczynku włamania w Inowrocławiu.

Inowrocław, 8.2. (aw)

Nocy wczorajszej obok poczty przy ul. Królowej Jadwigi zauważył stróż nocny jakiegoś nieznanego osobnika, który manipulował coś przy szybie wystawowej sklepu jubilerskiego Dutkiewicza.

Osobnik ów, widząc zbliżającego się stróża, usiłował zbiec, jednakże został on przez ścigającego go dozorcę przy pomocy policjanta, który przyłączył się do pościgu, ujęty.

Po przybyciu na miejsce, gdzie pracował nieznanomy, okazało się, iż szyba została już wylamana, oraz kilka drobnych kosztowności zostało z okna zabranych. Nadejście nocnego stróża położyło przedwcześnie kres „robocie”.

Ujętym rzezimieszkiem okazał się Władysław Błaszczak, mieszkaniec Łodzi, który dopiero przedwczoraj wypuszczony został z więzienia w Bydgoszczy.

W nich nadzieja.

Dążności i ideały młodzieży.

Przedstawienie między starymi i młodymi jest stare jak świat i zarazem wieczne. Byłoby złą rzeczą by ci, którzy po starych przyjdą, nie mieli ambicji, by wnieść nowe wartości w życie narodu. W atmosferze takiej chłimszczyzny, gdyby jedno pokolenie było tylko kopją drugiego, nie byłoby mowy o rozwoju sił narodu. Młodzi prócz ambicji, wnoszą nowe siły, wnoszą świeżą wiarę i rozpęd twórczy i na tej drodze utrzymuje się ciągłość życia narodowego, które nie ma widocznego kresu, jak na ten kres życie jednostki. Naród zażywa się starzeć, więdnąć i rozkładać, gdy młode pokolenia nie potrafią już wnieść nowych pierwiastków w jego życie.

Niezawsze jednak stosunek młodego pokolenia do starych jest jednakowy. Zdarza się czasami, że młode pokolenie wyrosło w atmosferze ostrej walki z tem co je otacza. Zasklepia się w swoich ideałach i usprzedzeniach, gardzi tem co widzi, chce, że by świat z gruntu przewrócić. Te zapędy są godniej czasami z upływem czasu, ale nie zawsze płynię z tego pożytek dla narodu. Wielcy rewolucjonisci w czasach swej młodości, widząc, że żywili nierealne marzenia, opadają z sił, czasami nawet upadają moralnie, szukając pełnej życiowej kariery. To też nie wychodzi to na dobre dla narodu. Gdy między starym a młodem pokoleniem wykopuje się nieprzebytą przepaść. Wielu ludzi nie próbuje przez nią zbudować mostu i staje na miejscu, w to życie wstępują już nie młodem lecz naiwnymi dziećmi.

Stosunek starszych do młodych ma istotne znaczenie dla przyszłości narodu. Zwłaszcza ma dla nas w obecnej chwili pokolenie, które teraz zaczyna wchodzić w życie publiczne, jest urodzone w niewoli, ale swoją młodość przeżyło już w wolnej Polsce. Pokolenie to nie miało potrzeby przystosowywać się do warunków życia w obcym państwie i w obcej szkole, mogło żyć pełniejszym życiem w państwie niepodległym. I wszyscy z troską patrzymy na nie jak prace i tradycje pierwszych lat wskrzeszonego na nowo państwowego życia Polski odbiło się na jego umysłowości, jego ideałach i jego dążeniach.

Niewątpliwie jest wielu takich, którzy szukają formy na dzisiejsze młode pokolenie. Robią to ci wszyscy, którzy nie znajdują w niem wdzięcznego echa. Bo mają świadomość, że mimo chwilowych triumfów oni się kończą, gdyż nie znajdują następców.

Pragną ku sobie przyciągnąć jednostki, gonione za karierą, ale młodych, którzy by umieli walczyć za reprezentowane przez nich hasła nie znajdują w swoim obozie. Tak więc słyszymy często, jak dzisiejsza młodzież potępia socjalizm i radykalizm społeczny, widzimy jak bezskutecznie przedstawiciele różnych międzynarodówek starają się zazuścić korzenie wśród młodego pokolenia.

Bo co jest jego cechą charakterystyczną? Pokolenie to jest w ogromnej, swojej przynależności, pokoleniem ożywionem na

wskroś duchem narodowym. Hasła walki klasowej nie trafiają dzisiaj do młodych umysłów. Młodzi myślą przede wszystkim o Polsce, o jej potęgę, o wielką Polskę. Nie patjotyczne frazesy, nie cierpiętnictwo narodowe czy rewolucyjne przemawia do ich uczuć, lecz pozytywna wola pracy nad przyszłością narodu. Młodzi gardzą płytkim liberalizmem, pod którego płaszczem kryje się zwyczajny oportunistyczny i brak troski o całość losów narodu. Niemożne nigdy doktryny, które usiłowano nigdy niewolniczo z obcego gruntu na nową ziemię przeszczepiać nie porywają umysłów młodego pokolenia, nie trafi do niego ani hasło praw człowieka ani płytki postęp, ani jeszcze płytszy indyferentyzm religijny i walka z kościołem w imię nauki. Młodzi chcą na gruncie tradycji polskich, wnieść nowe życie z polskiego surowca i według planów polskich, a nie tak, jak to chciałiby sobie... „wolni mularze”. A przez to samo że to nowe pokolenie jest głęboko narodowym, nie wchodzi ono w życie pod hasłem

walki ze starszymi. Bo naród to nie jest jedno pokolenie. Twórczość narodowa to ciągłość pracy pokoleń, trwająca od wieków. Młodzi muszą i powinni wnieść coś nowego, nowe idee, nowe metody pracy, ale ich stosunek do starszych nie będzie walką z nimi; będzie walką ze złem, która rozciągnie się wspólnie z tymi, z którymi łączy ich wspólność narodowej idei.

Te dążenia młodych nie są już dzisiaj tylko nastrojami lub czystą abstrakcją umysłową. Wyraża je ruch zorganizowany, już i wciąż się coraz szerzej organizujący, ruch Młodych obozu wielkiej Polski. I młodzi skupieni pod temi hasłami mogą powieść dzieć ze starszymi razem, z którymi pracują, pod adresem swoich przeciwników: możecie tryumfować jeszcze dzisiaj, możecie swoje tryumfy uwiecznić nowymi jeszcze gwałtami, jeszcze gruntowniej pracować nad rozbiciem i demoralizacją społeczeństwa polskiego, ale to na nie się nie zda, jutro jest nasze.

Roman Rybarski.

Tak, gdzie Polacy idą razem.

LOKALNE POROZUMIENIE POLSKICH PARTIJ NARODOWYCH.

Kierując się w akcji wyborczej wskazaniami listu Episkopatu polskiego, dążył Komitet Katolicko-Narodowy do osiągnięcia jaknajszerszego porozumienia i czynił usilne zabiegi, aby w jaknajwiększej liczbie okręgów stworzyć listy obejmujące kandydatów stronniectw, stojących na gruncie katolicko-narodowym. Zbiegano o to przede wszystkim w okręgach, zagrożonych pod względem narodowym lub opanowanych przez żywoły, wrogie państwowości polskiej.

Do porozumienia wyborczego doszło w 16 okręgach, a mianowicie w Warszawie i Łodzi z Chrześcijańska Demokracja a z Polskim blokiem katol. (Ch. D. i P. S. L. Piast) w Białymstoku, Grodnie, Łomży, Ostrowiu Łomżyńskim, Włocławku, w Częstochowie, Wilnie, Lidzie i Świecianach.

Do porozumienia wyłącznie z P. S. L. Piastem doszło we Lwowie, powiecie lwow-

skim, Złoczowie, Tarnopolu, Samborze i Stanisławowie.

Tam, gdzie osiągnięto porozumienie, zgłoszono wspólne listy okręgowe i przyłączono je bądź to do listy państwowej Komitetu Katolicko-Narodowego (nr. 24), bądź też do listy bloku katolickiego (Ch. D. i P. S. L. Piast nr. 25). Wskutek tego, że od porozumienia w Małopolsce Wschodniej z blokiem Katolicko-Narodowym uchylili się Ch. D. w okręgach tamtejszych, wytworzyła się osobliwa sytuacja. Dość wspomnieć, że w okręgu samborskim, gdzie z listy bloku Katolicko-Narodowego na pierwszym miejscu kandyduje marszałek Sejmu, p. Maciej Rataj, figurujący jednocześnie na czele listy blokowej Ch. D. i Piasta, kontrkandyduje z listy sanacyjnej pos. Bryła, b. wiceprezes Ch. D.

W 38 okręgach Komitet Katolicko-Narodowy zgłosił samodzielne listy wyborcze.

Zadziwiająca rozrzutność.

Miljony na agitację wyborczą.

70 000 000 SZTUK KARTEK WYBORCZYCH.

Zadziwiająca rozrzutność w szafowaniu pieniędzmi okazuje lista nr. 1. Be-Be. Posiada samoloty dla rozrzucania ulotek, potrafiła stworzyć nowe, wyborcze dzienniki a jak donosi prasa warszawska nie liczy się zupełnie z pieniędzmi przy drukowaniu odezw, ulotek, plakatów i t. d.

I tak np. warszawskie ABC donosi, że prawie wszystkie drukarnie w Warszawie pracują od tygodnia dzień i noc. Do tychczas 90 procent zamówień idących w

setki tysięcy złotych dała lista nr. 1. Lista ta zamówiła w drukarniach warszawskich samych numerków do głosowania 70 milionów sztuk. W ośmiu drukarniach warszawskich zamówienia tej jedacej tylko listy przekraczają już obecnie sumę 400 000 złotych.

Lista nr. 1 zakontraktowała w ten sposób drukarnie, że komitety wyborcze innych list muszą drukować przeważnie w drukarniach prowincjonalnych.

Bóg Zemsty nie darowuje...

Pożar pałacu w Dzikowie - to rekompensata za rzekomą krzywdę Żydów

Legenda żydowska opowiadana przez żydowskie dzienniki.

W piśmie żydowskim „Hacefira” ogłosił niejaki Friedman z Baranowa pod Dzikowem następujące opowiadanie przedrukowane przez inne dzienniki żydowskie.

— Zimą w latach 80-tych 19-go stulecia jechało trzech Żydów z Dzikowa łódką na Wisłę, aby w pobliskiej wsi wziąć udział w uroczystości obrzezania syna biednej rodziny żydowskiej. Po drodze przyłączył się do nich jeszcze jeden pasażer, chrześcijanin. W czasie przeprawy zerwała się burza, przy czem łódka z jadącymi omal nie została porwana przez wzburzone fale. Ponieważ a toli Żydzi jechali dla spełnienia dobrego uczynku, zostali uratowani. Na ich prośbę nadano nowonarodzonemu dziecku imię Mojżesz, na pamiątkę cudu uniknięcia zatonięcia.

W kilka dni potem rozeszła się wieść, że chrześcijanin, który jechał przez Wisłę razem z owymi Żydami, znikł bez śladu i Żydzi zamordowali go dla użycia krwi chrześcijańskiej do mac. Wiadomość ta doszła także do pałacu Tarnowskich, ówczesna właścicielka pałacu, rozkazała aresztować wspomnianych Żydów, jakoteż pięciu przed stawicieli gminy żydowskiej i wtargnąć ich do więzienia przy klasztorze. Rychło znaleźli się fałszywi świadkowie, którzy oskarżyli uwięzionych o zamordowanie chrześcijanina dla celów religijnych. Ludność żydowska w miasteczku była zrozpaczona. Rabinat ustanowił post, nakazał odmawiać Psalmów, a naczelnicy gminy wysyłali listy do hr. Tarnowskiej, by nie dała posłuchu fałszywym świadkom. Hrabina odmówiła prośbie gminy żydowskiej i nakazała uwięzionych Żydów torturować tak długo, aż się przyznają do rzekomej winy. Do cel więziennych przybyli duchowni i rozpoczęli dysputy religijne z Żydami, namawiając ich, by przyjęli wiarę chrześcijańską, a w ten sposób uwolnią się od kary śmierci. Żydzi nie chcieli jednak zmienić swojej religii, a sąd został wyznaczony na 25 Kislew, w pierwszy dzień

Ohanuki. W przeddzień rozprawy cała gmina żydowska w Dzikowie pościła, spędzając cały dzień i noc w synagodze na modlitwie. Kiedy podczas zaświecenia pierwszej świecy ki chanukowej chazan wypowiedział błogosławieństwo o „Tym, którzy uczynili cud naszym praojcom”, rozległ się w synagodze płacz. Wszyscy wyczekiwali cudu.

Rozprawa sądowa odbyła się w jednej ze sal klasztoru w obecności wielu osób, m. in. także hr. Tarnowskiej. Po odczytaniu aktu oskarżenia i wysłuchaniu świadków wydał wyrok, skazujący Żydów na publiczne spalenie na rynku w Dzikowie. Sąd dodał a toli, że skazani zostaną uwolnieni, jeśli przyjmą wiarę chrześcijańską. Skazanym dano dwa dni do namysłu. Żydzi odrzucili tę propozycję i po dwóch dniach ustawiono na rynku w Dzikowie stos, na którym spalono żywcem trzech Żydów. Hrabina wydała rozkaz, by popioły spalonych rozpruszyć na wszystkie strony świata. Żydzi dzikowscy zabrali zaledwie ziemię, na której trzech skazańcy zginęli i pogrzebali ją na cmentarzu w Dzikowie. Do dnia dzisiejszego znajduje się na tym cmentarzu wysoki pagórek, jako pamiątka po trzech męczennikach dzikowskich.

Po kilku miesiącach zjawiał się ów rze

komo zabity chrześcijanin w Dzikowie.

I legenda opowiada:

Pewnego razu jechała hrabina łódką przez Wisłę. Naraz ogarnął ją śmiertelny strach i zaczęła wołać: „Ratujcie mnie, jeden ze spalonych męczenników wciąga mnie w toń wody, wykluwa mi oczy, bo kazałam rozsypać jego prochy. Z wielkim trudem udało się dobić do brzegu. Po tym wypadku hrabina oślepla. Dotknięta ślepotą, błagała rodziny pozostałe po trzech męczennikach o przebaczenie i nakazała stałe je utrzymywać. Pozatem pozostawiła w testamencie polecenie, by każdego roku Pesach oddawać no 10 metrów pszenicy, na mace dla biednych Żydów w miasteczku. Polecenie to wykonywali ściśle wszyscy potomkowie hrabiny.

Przed rokiem, kiedy zwrócono się do hr. Tarnowskiej, by ofiarował doroczny dar Tarnowskich dla biednych Żydów, odmówił dania 10 metrów lecz ofiarował tylko dwa metry pszenicy. Gmina żydowska nie chciała tego daru przyjąć. W trzeci dzień chanuki br. w tym samym dniu, kiedy spalono trzech Żydów, wybuchł pożar w pałacu Tarnowskich i 9 osób padło pastwą płomieni.

Subsydja dla swoich.

SUBWENCJA ŻYDOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ DLA „GŁOSU PRAWDY”

„Gaz. Por. Warsz.” pisze:

„Głos Prawdy”, popularnie zwany w kraju „Głosem Palkarzy” za wytrwałe apoteozowanie i wysławianie metod palkarskich w stosunku do obozu narodowego, cieszy się bardzo wyraźnym poparciem Żydów w Polsce.

Oto żargonowa gazeta wileńska „Wilner Tog” w Nr. 297 donosi, że rada miejska w Wołkowysku, (którą ostatnie wybory „sanacyjne” oddały w ręce żydów) uchwaliła

wyznaczyć subsydjum dla miejscowej żargonówki „Wołkowysker Leben”, oraz o 100 proc. wyższe subsydjum dla „Głosu Prawdy”.

Żydzi wołkowyscy chcieli niewątpliwie w ten sposób złożyć wyrazy uznania dla „Głosu Palkarzy”, podtrzymać istnienie pisma, z którym związany jest m. in. syn prezesa sjonistów Nachuma Sokołowa p. Florjan Sokołow, jeden z redaktorów „Głosu Prawdy”, prowadzący w nim dział polityki zagranicznej.

PETER BOLT.

24)

Telegrafista z Perth.

Nic nie poradzę... tak jest, a nie inaczej. Tłumaczę sobie i czuję, że to nie ma sensu, jest śmieszne. A jednak to mię wciąż gnębi. I jestem nieszczęśliwy, jak pies, jak opuszczony, bezdomny pies. Widzę, że to szaleństwo, że nie ma sensu. Ale nie mogę się przezwyciężyć!

Joe Smith, naczelnny steward na statku „Hastings” wybuchnął śmiechem, któremu nie było końca. Wzrastał, jak strumień, który wzbiera i z łożyska swego występuje. W końcu stał się ostry i brutalny.

Sim przyglądał mu się szeroko otwartymi oczyma. Nie wyrzekł ani słowa. Ale i tamten zamilkł. Obaj przez chwilę chodzili tam i zpowrotem, mierzając się wzrokiem.

— Słuchaj, — rzekł w końcu Joe, — mógłbym doskonale być twoim ojcem, a w każdym razie twoim starszym bratem. A co się tyczy życia i kobiet, wiem o tem tyle, że mógłbym jeszcze długo być twoim nau-

czycielem. Nie patrz na mnie tak dziko i jakbyś nie rozumiał, a przede wszystkim nie obrażaj się! Wiem doskonale dlaczego tak strasznie się śmiałem. Historia jest naprawdę zanadto zabawna, żeby można było poważnie patrzeć, jak się biedny chłopak zadreżdza o nic, o nic, o nic! — Chwylił go obu rękoma i potrząsnął nim parę razy.

— Czy się nie obudzisz wreszcie? Usiądź, Simie, zapal fajkę i naley jeszcze filiżankę kawy. Słuchaj mię uważnie! Nie powiniennem tego może mówić, jestem przecież oficerem okrętowym. A są to wewnętrzne sprawy służbowe, ale muszę to zrobić. Nie mogę znieść, żeby taki chłopak, jak ty, psuł sobie życie o nic, bez powodu i przyczyny. Cała ta historia jużby nie miała sensu, gdyby rzeczywiście tak było, jak myślisz, gdyby rzeczywiście twój numer umarł. Wówczas nawet szaleństwem by było przyznać się rozpaczliwie tego numeru i oplakiwać go. Nawet wówczas byłby to tylko numer, a nie człowiek, nie szłał życia, z którym łączyłoby się jakieś wspomnienie. Ale

tak nie jest. Kobieta ta początkowo nie była wcale twoim numerem. Była innemu mężczyźnie przydzielona. Na krótko przed przybyciem do Fremantle, przyszła kapitanowi myśl, aby wylosować umarłą kobietę, którą pochowaliśmy. Tak, mój synu, wylosować. Zrobił to i tyś ją wygrał. A co jest najzabawniejsze, że ja losy ciągnąłem. Nie wiedziałem wcale o co chodzi, kiedy kapitan kazał mi wyciągnąć numer z pudełka. Wyciągnąłem 68. Pamiętam doskonale: 68. Numer ten miał wygrać trupa. Ustalono, że 68 był: ty: „Sim Ashton, telegrafista z Perth”. Czy pamiętasz, że nazwisko twoje było mi znane, że je poznałem i powtórzyłem wówczas w nocy w knajpie, tam w Fremantle, gdy się przedstawiłeś? Byłeś za nadto podniecony, żeby to zauważyć. Ja jednak byłem zdumiony, że oko w oko spotkałem biednego chłopca, którego los wyciągnąłem. Nigdybym ci tego naturalnie nie opowiedział, gdybyś tej sprawy nie wzięł tak tragicznie.

Honor munduru oficerskiego.

Kto ranił por. Kusińskiego?

Publiczne oskarżenie i cofnięta ręka uczciwego oficera.

„ABC” zamieściło następującą sensacyjną wiadomość:

„Wczoraj wieczorem rozszły się w Warszawie pogłoski, że przydzielony do Głównej Komendy Policji Państwowej por. Bolesław Kusiński popełnił samobójstwo i jest ranny.

Wszczęliśmy starania o sprawdzenie tej wiadomości. Napotykały one jednak na pewne trudności, gdyż jak nas poinformowano mieszkanie Kusińskiego (w komendzie miasta, pokój nr. 13) jest od wczoraj rana zamknięte, a gdzie się znajduje por. Kusiński, ordynansowi nie wiadomo.

Udało się nam jednak od władz bezpieczeństwa dowiedzieć, że pogłoski o samobójstwie por. Kusińskiego są fałszywe. Poinformowano nas, że por. Kusiński wracając wczoraj nad ranem do domu został na ulicy trafiony zabłąkaną kulą i jest ranny w prawą nogę.

(Nazwisko porucznika brzmi nie Kusiński, lecz Kusiński).

W ostatnim (nr. 24) wydania „Myśli Narodowej” czytamy:

„Dn 13 stycznia r. b. krakowski dziennik „Głos Narodu” ogłosił wiadomość, iż ks. Zygmunt Kaczyński b. poseł i współredaktor „Krzyszpospolitej”, w liście do klubu sprawozdawców parlamentarnych ujawnił nazwiska sprawców głośnego napadu na red. Mostowicza. Są nimi według informacji ks. Kaczyńskiego — przodownik policji Sikora i oficer Komendy Miasta Kusiński. Rzecz znamienita ani ks. Kaczyński, ani redaktorowie kilkadziesiątu różnych pism w kraju powtarzających tę wiadomość nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Żaden dziennik niepodległ z jej powodu konfiskacie, aczkolwiek proces w tej sprawie nie wątpliwie przyczyniłby się do ostatecznego wyjaśnienia skandalicznej tajemnicy. Nie

wystąpili również w obronie swej czci na drodze sądowa pp. Sikora i Kusiński. Z drugiej strony o aresztowanie pp. Sikory i Kusińskiego także nic, jak dotąd, nie slychać...”

„Rzeczpospolita” pisze, że w związku z wiadomością „ABC” kursowały wczoraj pogłoski, iż por. Kusiński został przydzielony z Komendy Miasta do komendy Głównej Policji Państwowej pod dowództwo pułk. Maleszewskiego. (Por. Kusińskiego często widuje się w samochodzie „Buick” pułk. Maleszewskiego). Postrzał otrzymany przez

por. Kusińskiego miał być wynikiem pojedynku między nim a jednym z oficerów Szkoły Sztabu Generalnego.

Sprawa honorowa, według pogłosek, miała powstać na jednym z balów, na którym ów oficer odmówił podania ręki porucznikowi Kusińskiemu, motywując to tem, że por. K. nie reagował na drodze honorowej przeciw redaktorom pism, oskarżających go o udział w hańbiącym mundur oficerski bestjałskim napadzie na red. Mostowicza.

LISTY z WĘGIER.

7 lat ciężkiego więzienia za przestępstwa polityczne.

SKAZANIE WĘGERSKIEGO PATRIOTY BARONA HATVANY'EGO

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Budapeszt w lutym.

Przed kilkoma tygodniami powrócił do Budapesztu baron Ludwik Hatvany, żyjący dotychczas na emigracji we Wiedniu, i został natychmiast aresztowany. Baron Hatvany brał w roku 1918 udział w ruchu na Węgrzech, poczem musiał naturalnie Węgry opuścić. We Wiedniu redagował Hatvany pismo węgierskie „Jövö”. Został oskarżony za publikowanie w tem piśmie artykułów i przez sąd skazany na karę siedmioletniego ciężkiego więzienia i zapłacenie 500,000 pengö.

Tak srogiemu wyroku się w żaden sposób nie spodziewano. W ostatnich dniach procesu zaczęły się jednak uwidaczniać wpływy zakulisowe. Organ rządowy „I Orai Ujasag” cmawia w jednym ze swoich artykułów, wstępnych sprawie Hatvany'ego, twierdząc, że sąd powinien wydać bezwarunkowo srogi wyrok, ponieważ chodzi tu o człowieka, stojącego intelektualnie bardzo

wysoko. Chociaż nawet przewinienia jego nie dają się podciągnąć pod kryterjum zdrady stanu, to jednak sąd musi uwzględnić, że Hatvany jest człowiekiem bardzo wykształconym, któremu Węgry dały wszystko, co mu dać mogły. Miał możliwość studjów, mógł podróżować, żyć bez troski, a ponieważ był bogatym, nadano mu tytuł barona. Czego może człowiek więcej wymagać? Wszystko to nie wystarczało Hatvany'emu, pracował na szkodę kraju, który mu tyle dobrego dał i przyłączył się do ruchu, który zamierzał obalić obecny ustroj społeczny. Tego nie można mu nigdy przebaczyć i dlatego sąd powinien sobie uświadomić odpowiedzialność, którą ponosi przy wydaniu wyroku.

Sąd zdawał sobie sprawę z wszystkiego, czego od niego żądano, i dlatego wydał tak drakoniczny wyrok. Hatvany został osadzony w więzieniu. Odważny bojownik odbył swoją drogę do Kanady — powrócił do Węgier. Przecież już przed paru laty rozpoczął agitację węgierską nacjonalistyczną, która mu w następstwie przyniosła wydalenie z państw ościennych, a teraz powrócił z pokorą na Węgry, uznał otwarcie całe swoje dawniejsze postępowanie za myłne i błagał wszystkich tych, których obraził o przebaczenie. Wszystko to nie pomogło. Hatvany skończył już swoją rolę. Od swoich dawniejszych przyjaciół usunął się, a koła, do których chciał się zbliżyć, nie przyjęły go i skazały na więzienie.

Hatvany został skazany przede wszystkim za to, że finansowo popierał wiedeńskie pismo emigrantów węgierskich i w ten sposób pomagał kierunkowi postępowo-demokratycznemu. Został więc skazany za swoje przekonania polityczne, których się jednak publicznie wyrzekł.

Bela Talafi

Kto zasiadał w poprzednim Sejmie.

ILE GŁOSÓW WYPADEŁO NA JEDNEGO POSŁA. — WIEK, ZAWÓD I WYZNANIE POSŁÓW. — STOPIEŃ WYKSZTAŁCENIA

Z oddanych głosów w roku 1922 przypadło w poszczególnych dzielnicach na jednego posła: w województwach centralnych 28.000 głosów, w województwach wschodnich 22.400 gł. w zachodnich 25.000, zaś w południowych 17.700 głosów.

Przeciętnie zaś w całym państwie przypadło na jednego wybieranego posła 23.750 głosów.

Posłów liczących poniżej lat 30 było aż 26 w wieku od lat 30 do 40 było 141, w wieku od 40 do 50 lat — 144, w wieku od 50 do 60 lat — 39, zaś wieku od 60 do 70 — 12. Szereg posłów wieku wogóle nie podało.

Według zawodu było posłów: rolników 60, ziemian średnich i większych 15, robotników i rzemieślników 26, inżynierów 24, techników 6, urzędników państwowych i prywatnych 44, profesorów szkół średnich

wyższych 27, nauczycieli ludowych 19, duchownych 20, prawników 35, lekarzy 9, dziennikarzy i publicystów 50, przemysłowców i kupców 24, wojskowych 6, inne zawody 4, zaś bez zawodu aż 67.

Według wyznań było posłów: rzymsko-katolików 299, grecko-katolików 5, wyznania mojżeszowego 37, ewangelików 16, prawosławnych 15, bezwyznaniowych 17, zaś bez podania wyznania znowu aż 55.

Kobiet zasiadło w ostatnim Sejmie 9. Stopień wykształcenia posiadali po słowie wykształcenie wyższe 218 posłów, wykształcenie średnie 69, niższe — 80, domowe — 11, zaś bez podania stopnia wykształcenia aż 66 posłów.

Mając powyższe na uwadze, społeczeństwo polskie z ciekawością oczekuje składu naszego trzeciego Sejmu polskiego.

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Amerykański pociąg luksusowy.

Jak podróżują bogaci amerykańanie

W lecie ubiegłego roku obchodzono w Stanach Zjednoczonych 25-lecie jednego z najlepszych pociągów pospiesznych kolei pensylwańskiej. Pociąg ten zwany (Broadway Limited train) posiada tylko ograniczoną liczbę miejsc. Broadway Limited służy komunikacji z Broadway, słynnej i głównej arterji komunikacyjnej Nowy Jork - Chicago 1462 klm. drogi Nowy Jork - Filadelfja - Chicago przebywa w 20 godzinach a więc z przeciętną szybkością 73 klm. na godzinę. Aby szybkość tę osiągnąć pociąg musi oczywiście jechać znacznie szybciej, by wyrównać czas postoju na stacjach.

O godz. 2,55 popołudniu wyjeżdża Broadway Limited z Nowego Jorku. Pociąg składa się z wagonu klubowego pewnej stałej ilości wagonów sypialnych i wagonu spacerowego. Na przestrzemi Nowy Jork - Altoona i Alliance - Chicago doczepia się wagon restauracyjny. Jeżeli popyt na bilety jest większy aniżeli ograniczona liczba pasażerów, puszcza się dwa lub więcej takich pociągów w podróż, jeden po drugim.

Wkrótce po wyjeździe pociągu z Nowego Jorku zjawia się w przedziałach konduktor, rozdziela poduszki do spania a wkrótce po nim zjawia się pokojówka do obsługi pań z woreczkami, w których lokuje się kapelusze damskie. Równocześnie zjawia się stenotypistka z kartami, do których podróżni wpisują swe nazwiska jak do książki okrętowej. Stenotypistka ofiaruje swe usługi, z których można skorzystać w biurze i wagonie spacerowym. Na każdym postoju umożliwiono wysyłanie listów i telegramów. Podczas postoju w Nowym Jorku i Chicago Broadway Limited połączony jest z siecią telefoniczną i posiada swój numer w spisie telefonów, tak że można nie tylko telefonować z pociągu lecz można dzwonić i do niego.

Wagony są niezwykle elegancko urządzone. Są obszerne i robią wrażenie halów hotelowych zwykle bardzo ruchliwych. Są i małe kabiny, do których pasażerowie mogą uciekać przed gwarem podróżników. Wszędzie poza tem dużo kwiatów.

Cały tor z Nowego Jorku do Chicago jest gęsto obstawiony automatycznymi sygnalami, uniemożliwiającymi najechanie pociągu na drugi. 916 urzędników pracuje na torze nad obsługą sygnali i zwrotnic. Dalszych 1117 robotników nad utrzymaniem całej instalacji sygnalizacyjnej. Pociąg staje bardzo rzadko, nie tracąc w ten sposób drogiego w Ameryce czasu.

Towarzystwo kolei pensylwańskiej żywa rok rocznie na utrzymanie swych torów jak również do rozszerzenia swej sieci

kolejowej 5,000.000 podkładów i około 800.000 ton zwiru. Koszty tej dbałości wynoszą 92 miliony dolarów.

Po dobrem wyspaniu się w Broadway Limited można wziąć kąpiel, potem kazać się ogolić (dla pań pokojówka do toalety), kazać odświeżyć ubrania. Do śniadania podaje się gazety poranne.

Dla obsługi podróżnych znajduje się w pociągu konduktor, 13 osób w wagonie restauracyjnym, boy w wagonie klubowym,

fryzjer, pokojówka i sekretarz. Wielu z tych ludzi to synowie i wnukowie ojców i dziadków, którzy służyli towarzystwu kolei pensylwańskiej a kierownik lokomotywy, który powoził pociąg do Chicago w dniu jubileuszowym był ten sam, który prowadził go przed 25 laty.

O godz. 9.55 wjeżdża Broadway Limited do nowego, wielkiego dworca w Chicago, którego budowa kosztowała 75 milionów dolarów.

Jak się rodzą królewicze.

KRÓL JUGOSŁAWJI OJCEM DRUGIEGO SYNA.

W noc z 18 na 19 stycznia stolica Jugosławji, Belgrad, zbudzona została ze snu kanonadą armatnią. To z dawnej fortecy tureckiej na Kalimegdanie waliły raz po raz armaty, głośnie radośnie narodowi, że się w pałacu królewskim urodził syn.

W sali, przyległej do komnaty, w której odbywał się połów, zebrało się grono rodziny królewskiej, a więc sam król Aleksander, królowa rumuńska Marja, matka królowej jugosłowiańskiej, specjalnie przybyła tu z Bukaresztu, księżniczka Ileana, książę Piotr.

Wezwany też został specjalnie na cwał prezesa ministrów dr. Wukicjewicz, który miał obowiązek stwierdzić podpisem swoim w urzędowym protokole fakt urodzenia królewskiego potomka.

Nowemu królewiczowi nadano, w myśl obyczaju, tymczasowe imię, które sobie sam przyniósł: Andrzej. Pierwszy syn królewski, a obecny następca tronu ma zaledwie 4 lata i zwie się Piotr.

Tej nocy 101 wystrzałów armatnich wstrząsnęło starymi murami Kalimegdanu i

cohem rozgłosnem, rozniosło po całym królestwie Serbów, Chorwatów i Słowenów.

Nazajutrz, 19 stycznia stolica została od rana przystrojona flagami, a we wszystkich większych miastach Jugosławji odbyły się radosne manifestacje na cześć nowego królewicza. Trzeba stwierdzić bowiem, że król Aleksander cieszy się wielką sympatją i popularnością wśród szerokiej rzeszy ludności i każda jego uroczystość rodzinna przestawia się w uroczystość ogólnonarodową.

Król Aleksander wydał rozkaz do wojenki i floty w którym oznajmia o przyjściu na świat potomka. Nadto król ofiarował szeregowi instytucji dobroczynnych i inwalidzkich sute dary w gotówce.

Przez cały dzień składali u marszałka dworu swe podpisy z życzeniami dyplomaci, członkowie rządu, generałowie i osoby prywatne.

Biuletyn lekarski wydany tegoż dnia, stwierdził, że zarówno matka czyli królowa Marja jugosłowiańska, jak i nowonarodzony syn Andrzej są zdrowi i czują się dobrze.

Szczęście panny Dolly.

ZNAKOMITA KURACJA W MONTE CARLO.

Do choreograficznych wielkości Paryża należą obok sławnej Wenery, Józefiny Baker, dwie siostry Dolly, głośnie „Dolly-sisters”.

O jednej z nich niedawno doniosły ozienniki paryskie, że zapadła poważnie na zdrowiu i musiała dla poratowania zajętych szczytów płucnych wyjechać na Południe. Rzeczywiście panna Rosi Dolly czuła się nieco niedysponowana, choć o jakiejś niebezpiecznej chorobie nie było nawet mowy. Piękna tancerka postanowiła odpocząć pod słonecznym niebem.

Jak się obecnie okazuje, odzyskała siły tak całkowicie, że dokonała istnego tour de force, rozbijając bank w Monte Carlo — ten bank, który niby skala odpierał skutecznie tyle zażartych i energicznych ataków.

Kto bawił kiedykolwiek w Monte Carlo i ma wyobrażenie o tajemnicach gry w ruletkę — tego wiadomość o niezwykłym suk-

cesie panny Rosi Dolly przejmie dreszczem pełnym szacunku. Oto krupierzy, owi zrownoważeni, flegmatyczni panowie, sprawujący swe obowiązki ze stoicką obojętnością, raz przecież się zdenerwowali, i to dzięki małej tancerce paryskiej. To jest przecież — coś!

Można sobie wyobrazić tę paradną scenę, gdy zwycięska tancerka w towarzystwie starszego pana, uchodzącego za jej ojca, a będącego może nim naprawdę — schodziła triumfalnie schodami kasyna. „Ojciec” niósł w rękach pakowną walizę, pełną wygranych banknotów.

Tego wieczora miała dyrekcja kasyna bardzo kwaśną minę. Uznała się bowiem za zupełnie pokonaną. Co do pięknej tancerki — to owa wygrana okazała się niewątpliwie cudownym balsamem na jej dolegliwości fizyczne i inne...

HUMOR.

KOMPROMIS.

U Nowobogackich jest wierzór muzyczny. Zaprzyszono także pewnego młodego kompozytora, aby zagrał swą najnowszą sonatę. W salonie panuje jednak taki gwar, że kompozytor zwraca się do pani domu: „Chętnie zagrałbym swoją sonatę, lecz obawiam się że przeszkodziłbym gościom pani w rozmowie”. „Tak? To możeby Pan spróbował zagrać zupełnie cicho?”

ZYCIE GOSPODARCZE.

Uregulowanie wywozu masła.

Uzgodnienie projektów Izb Przemysłowo-Handlowych.

Zdaje się, że obecnie nie ulega wątpliwości, że naprawa naszego bilansu handlowego powinna iść w kierunku podniesienia wartości naszego wywozu, co tylko może być dopełnione przez wzmocnienie intensywności produkcji rolniczej. Wobec stosunkowo niskich cen zboża na rynkach międzynarodowych, musimy się starać o wywóz lepiej się opłacających wyrobów wytwórczości rolniczej lub przemysłu rolniczego.

W tym kierunku idzie polityka Ministerstwa Rolnictwa pod dzisiejszym kierownictwem, gdzie obecnie są już opracowane projekty ustawowe co do kwalifikowanego wywozu jaj i masła.

Wywóz z Polski masła z roku na rok zaczyna zajmować w naszym bilansie handlowym coraz to wybitniejsze miejsce. Świadczą o tym następujące cyfry: W r. 1924 wywieziono z Polski 2 tonny masła, w roku 1925 — 541 tonn, w roku 1926 — 5.548 tonn, w ciągu pierwszych 10 miesięcy r. ub. — 6.298 tonn.

Natomiast przywóz masła do Polski wynosił w roku 1925—635 tonn, w roku 1926 — 7,25 tonn, a za 9 miesięcy roku 1927 tylko przeszło 4 tonny. Lecz masło polskie jest niżej dotychczas cenione na rynkach zagranicznych w stosunku do tego produktu państw innych.

Projekt Ministerstwa zmierza w kierunku wprowadzenia w życie wyłącznie jakościowej reglamentacji wywozu masła, nie nosi w sobie natomiast cech reglamentacji ilościowej. Mleczarnie, które dadzą gwarancję solidnego traktowania eksportu i które poddadzą się kontroli ze strony międzynarodowych czynników, otrzymają zezwolenie na prawo wywozu i w ramach tego uprawnienia będą mogły wywozić masło w ilościach nieograniczonych, pod warunkiem jednak, że zarówno jakość wywożonego towaru, jak i forma jego opakowania będą odpowiadały warunkom przepisany w tej mierze dla

ogółu eksporterów.

Projekt tej ustawy został rozesłany do Izb Przemysłowo-Handlowych i zainteresowanych sfer gospodarczych. Obradowały nad tym projektem Izby Przemysłowo-Handlowe w Poznaniu i Krakowie. W Poznaniu na zebraniu Izby byli przedstawiciele producentów masła, jak i handlu spółdzielczego i wolnego i uchwalono jednomyślnie konieczność zaprowadzenia reglamentacji co do wywozu tylko kwalifikowanego masła.

Dalej uznano, że konieczne zastąpienie systemem licencyjnym systemu koncesyjnego, na którym zamierza ministerstwo oprzeć reglamentację wywozu. Następnie, poddawszy dokładnej analizie projektowany standart minimalny, zawarty w art. 2. zebrani uznali go za nieodpowiedni i sformułowali wniosek, aby standarty polskie określono w rozporządzeniu wykonawczem mając na uwadze potrzeby rynków zagranicznych. Również wyrażono życzenie, aby prawo wywozu przyznawano zarówno związkom mleczarni oraz firmom handlowym, spółdzielczym i wolnym. Przedmiotem ob-

szerszej dyskusji było zagadnienie, czy zgodzić się na zakaz wywozu masła niestandardowego; w wyniku dyskusji zakaz ten uznano za celowy i konieczny.

Na zebraniu krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej omawiając projekt rozporządzenia o wywozie masła zagranicę uchwalono szereg uzupełnień i zmian w rzezonym projekcie, które zostaną przesłane do Ministerstwa. Uznano natomiast za konieczne ujednostajnienie typów masła i podniesienie jego jakości, w celu uzyskania wyższych cen za nasz produkt. Zarządzenia te powinno się wprowadzać w życie stopniowo a nie od razu, gdyż to by mogło podciąć nasz wywóz zagraniczny.

Ekspert masła z Pomorza i Wielkopolski idzie do Niemiec i Anglii, natomiast Małopolska dotychczas wysyłała masło do Wiednia. Lecz Austria dąży do samowystarczalności w zakresie produkcji nabiału i obecnie podniosła cło o 50 procent, tak, że wywóz z Małopolski z czasem będzie musiał być kierowany na inne rynki zagraniczne.

N.

Rynek nawozów sztucznych.

DUŻY IMPORT z ZAGRANICY.

Na rynku nawozów sztucznych ruch wzmożony. Fabryki krajowe i przedstawiciele firm zagranicznych otrzymują poważne zamówienia. Notują przy ładunkach całowagonowych w złotych: kainit kałuski wzgl. stebnicki za wagon 10-tonnowy luzem — 305,28; superfosfat mineralny — 16—18 proc. przy zamówieniach do 10 lutego — 0,85, przy zamówieniach po 10 lutym — 0,86 za 1 kg.; superfosfat kostny jest o 10 gr. droższy; azotniak 15—24 proc. mielony za 1 kg. — 1,85, granulowany — 205; siarczan amonu

za 100 kg. towaru 20 proc. luzem — 43 zł franco wagon stacja załadownicza na Górnym Śląsku; azotan amonu za 100 kg. towaru 35 proc. netto — 110 zł franco wagon stacja Chorzów. Opakowanie od 100 kg. wynosi 3,60 zł.; saletra chilijska franco wagon Gdańsk za tonnę brutto za netto wraz z opakowaniem — 12 funt. szterlingów. Wapno nawozowe palone mielone przy zamówieniach późniejszych zł. 420 za 10 tys. kg. luzem plus 160 zł. za worki.

— o o o —

P. N. KRASNOWA

Tanni.

Martwa, okrągła maska patrzyła z pod wspieranej czapki mandaryn. Stara, pomarszczona twarz blade-żółta, prawie biała, z siwymi brwiami, wąsami i bródką; z wąskimi czarnymi oczami, razila swą nieruchomością. Siadł, oparł się obiema rękami o oparcie i skamieniał.

Fentyamin, również odświętnie ubrany, również uroczyście nastrojony, zadał zwykłe etykietalne pytania: „Jak dojechali, czy nie zdarzyło się coś w drodze?”. Tłoma czył odpowiedzi fudutusowi, który na każdą milcząc kiwał głową. W końcu począł mówić.

Martwa maska wciąż tak samo była nieruchoma, oczy zamglone i twarz bez wyrazu. Lecz dziwna rzecz, w gardłowych dźwiękach niezrozumiałej dla niej mowy, Tanni odczuła straszny mękę, mękę wobec której

89)

niecierć jest niczem.

Te mękę czuł w słowach starego mandaryna i Iwan Pawłowicz, który go rozumiał piąte przez dziesiąte.

W małym pokoju zimno było. W kącie mętny blask palących się świec odbijał się na czole, grubych policzkach, piersiach i brzuchu złotego Buddy. Martwa cisza panowała w całym pałacu.

Długie wieki niezakłóconego spokoju patrzyły z zakurzonych ścian, obitych pąsowym papierem. Ciężkie, dębowe krokiew sufitu były przez czas zjedzone. Zdawało się, że tak samo odwiecznym jest stary mandaryn, ja i to, co mówi.

Fentyamin tłomaczył, wyraźnie wymając każde słowo, wyszukując kwieciste porównania i jaskrawe epitety, którymi przepłatana była mowa starego chińskiego urzędnika, wychowawca polskiej szkoły.

— Przyjechałeś w zły czas, synu mój i ruski przyjacielu — mówił fudutus. — Twoja sprawa zgineje. Pieniądze twoje zga-

nęły i wszystko trzeba zaczynać od początku.

— W Pekinie rewolucja. Jeśli rewolucja dobra jest w Europie, jeśli nowe zmiany w tamtejszym życiu mogą dać szczęście europejskiemu narodowi, to dla Chin — jest to zguba.

— Obcinają warkocz, niszczą odwieczne obyczaje. Tępią religię i wyganiają ze świątyń. Czyż może naród żyć bez wiary? Biednemu odbierają pociechę nadziei odrodzenia się w przyszłym życiu, jako bogaty, kupiec. Zły człowiek nie obawia się, że po śmierci los ukarze go i uczyni go bydlęciem. Jeśli po śmierci nie ma nic i życie tutaj się kończy, każdy zechce życiem się nacieszyć i dla wszystkich nie starczy. Utracony będzie wstyd i sumienie, przestępstwa rozświetlona się na ziemi i ludzie zamienią się w zwierzęta.

(D. e. n.)

KRONIKA**KALENDARZYK.**

Czwartek 9 lutego — Apolonji.

TEATRY.

Teatr Miejski: — „Grube Ryby”.

Teatr Popularny: „Krysia Leśniczanka”.

WIDOWISKA.

Gong: — „Kuchanie zdejm maske”.

Casino: — Mężczyzna z przeszłością.

Splendid: — „Intryga zazdrosnej kobiety”.

Grand Kino: — Męczennik sportu.

Odeon: — „Zona Faraona”.

Czary: — Trzej uczeni hultaje.

Corso: — „Verdun”.

Dom Ludowy: — „Ostatnia godzina”.

Mewa: — Czarny Anioł.

Kin. Oświatowy: — „Verdun”.

Wiadomości bieżące.**Komisje obwodowe.**

W związku z rozpoczęciem w dniu dzisiejszym urzędowania komisji obwodowych, zbierających się celem umożliwienia obywatelom przeglądania list wyborczych, Referat Wyborczy przy Magistracie m. Łodzi czynny będzie od dnia dzisiejszego w godzinach od 6 do 11 wiecz. Referat mieści się w gmachu głównym Magistratu, Plac Wolności 14, telefon 29-13.

Panowie przewodniczący komisji obwodowych — w wypadkach stwierdzenia jakichkolwiek niedokładności natury gospodarczej w lokalach komisji — proszeni są o niezwłoczne komunikowanie się z Referatem Wyborczym celem umożliwienia komisjom normalnego funkcjonowania.

Zmiany w kuratorjum szkolnem

W myśl zarządzenia ministerstwa oświaty, pełniący obowiązki wizytatora w kuratorjum szkolnem łódzkim p. Bugajski przeniesiony został z Łodzi na także stanowisko w Lublinie. (bip)

Kronika policyjna.**Dzień kradzieży.**

Z mieszkania Salomona Szykiera przy ul. Andrzej 46 skradziono futro wartości dwa tysiące złotych. (b)

Kahanowi Jakóbowi skradziono z mieszkania przy ul. Zeromskiego 23 futro wartości 2,000 zł. (b)

Niewykryci sprawcy dostali się do mieszkania Fajwisza Wajmana (Zgierska 32) i skradli różnych rzeczy na sumę zł. 2,000. (b)

Furman Figlarz (Pohoniowa 27) skradł Abramowi Herszbergowi 25 klg. przędzy wartości 900 zł.

Sprawca kradzieży oddany został w ręce policji. (bip)

Młodociany nożownik.

Wczoraj w domu przy ulicy Nowo-miejskiej 17, Chł Zylberberg, lat 15-cie nożem zadał pchnięcie w brzuch bratu 18 letniemu Szlamie.

Doktor stwierdził ciężkie uszkodzenie wątroby i żołądka. Młodocianego przestępcę natychmiast aresztowano. Ze względu na to jednakże, iż ma zaledwie 15-lat z polecenia sędziego śledczego zwolniono go, oddając pod dozór policji. (p)

Zabawa taneczna młodzieży szkolnej.**SPECJALNA INSTRUKCJA MINISTRĄ OSWIATY**

P minister oświaty wydał specjalny okólnik w państwie w sprawie zabaw tanecznych, urządzanych przez młodzież szkolną i dla młodzieży szkolnej.

Okólnik stwierdza, że w ostatnich latach chęć do zabaw tanecznych ogarnia coraz bardziej młodzież szkolną. Muszą więc one podlegać pewnemu uregulowaniu. Udział młodzieży w zabawach publicznych lub półpublicznych jest wzbroniony. Uczęszczanie na wieczorki taneczne dozwolone w domach rodziców uczniów lub uczennic pod nadzorem i kontrolą starszych.

Szkola winna starać się, aby wieczorki i lekcje tańca nie pochłaniały młodzieży,

nie przynosiły uszczerbku jej zdrowiu i pracy szkolnej.

Zabawy taneczne z udziałem młodzieży obu płci z różnych szkół może organizować u siebie tylko ta szkoła, która rozwija różnorodną działalność wychowawczą. Zabawy taneczne mogą się odbywać tylko w przeddzień dni wolnych od nauki i pod kontrolą szkoły i rodziców. Przyzwolone zachowanie, obyczajność w toaletach, rodzajach tańca i sposobach tańczenia, oraz równomierne traktowanie zaproszonych danserek obowiązują bezwzględnie uczestników zabawy.

Zabawa kończyć się winna nie później, niż o godz. 12 w nocy.

6 rocznica koronacji Papieża Piusa XI.**UROCZYSTOŚCI PAPIESKIE W ŁODZI W DNIU 12-GO LUTEGO.**

W niedzielę dnia 12-go lutego br. przypada szósta rocznica koronacji Ojca św. — Piusa XI. Powołany przez Towarzystwo Kultury Katolickiej Komitet poczynił starania, by święto Ojca Świata Katolickiego obchodzone było w Łodzi uroczystie i okazale. Ustalono tedy następujący program obchodu: O godz. 9-ej rano odbędą się we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa wraz z odpowiednimi kazaniami dla młodzieży szkolnej. Po nabożeństwie w różnych punktach miasta odbędą się ku czci Ojca św. akademje dla starszych klas szkół powszechnych, opiek szkolnych i rodziców. O godz. 11-ej rano J. E. Ks. Biskup Dr. W. Tymieniecki będzie celebrował w asystencji duchowieństwa na intencję Ojca św. pontyfikalną sumę, a znany w całej Polsce kaznodzieja Ks. Prałat Jasiński wygłosi okolicznościowe kazanie. Na sumie będą obecni przedstawiciele władz państwowych, sa-

marządowych, organizacji społecznych i delegacje szkół.

Po południu w sali Diecezjalnego Związku Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej — ul. Gdańska 111 — odbędzie się akademja dla młodzieży szkół średnich. Tamże o godz. 5-ej po południu odbędzie się pod protektoratem J. E. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego uroczysta akademja papieska.

Nie wątpimy, że wszyscy wierni pośpieszą do świątyni Pańskich, by w dniu uroczystym dla Ojca Świata Katolickiego i Przyjaciela Polski zanieść swe modły na Jego intencję przed Tron Pana Zastępów, a wszystkie katolickie organizacje społeczne wyślą swych delegatów wraz ze sztandarami na uroczyste nabożeństwo i na akademję. Po bilety na uroczystą akademję można zgłaszać się pod adresem: Dyr. Dr. Karłisz — ul. Sienkiewicza 61.

Za akcje w przedsiębiorstwach koncesjonowanych**CZŁONKOWIE MAGISTRATU NIE BĘDĄ POBIERALI WYNAGRODZENIA**

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji Regulaminowo-Prawnej, na którym przedewszystkiem dokonano wyborów prezydium Komisji. Ukonstytuowało się ono w składzie następującym: r. adw. Kempner, przewodniczący, r. Poznański, zastępca przewodniczącego; i r. Pawlak Fr. sekretarz.

Zgodnie z porządkiem dziennym Komisja rozpatrzyła sprawę honorarjów członków Magistratu, zasiadających w zarządzie

i komisjach rewizyjnych przedsiębiorstw koncesjonowanych. Komisja zaakceptowała w zupełności wniosek Magistratu, według którego członkowie zarządu miejskiego zrzekają się wszelkich osobistych wynagrodzeń z tytułu udziału we władzach nadzorczych K. E. L. i Ł. Tow. Elektr., wszelkie zaś należne stąd sumy przelewane będą do Kasy Miejskiej. Odpowiedni wniosek w tej sprawie przedłożony będzie na plenum Rady Miejskiej.

Ostemplować miary i wagi.**ODWAŻNIKI Z R. 1924 I 1925 BĘDĄ KONFISKOWANE**

Jak się dowiadujemy w roku bieżącym straciły ważność wszystkie wagi, odważniki i miary, ostemplowane w roku 1924 i 1925. W bieżącym miesiącu zatem należy miary i wagi noszące cechy z roku 24 i 25

ostemplować w Urzędzie Miar i Wąg, Al. Kościuszki 22. Nieostemplowane narzędzia zostaną, w razie ujawnienia ich, skonfiskowane, przyczem właściciele pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej. (abc)

Wybryki młodzieńcze kończą się kalectwem.

W dniu wczorajszym zdarzyły się dwa wypadki, świadczące o tem, iż dzieci w szkołach powszechnych podczas przerw w zajęciach szkolnych nie są otoczone dostateczną opieką. Tak więc w szkole powszechnej przy ul. Sierakowskiego 26, 13-letni Maksymilian Tuk zam. przy ul. Grynberga 12, goniąc kolegi, upadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu lewej nogi. Do chlopca zawieziano pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala Anny Marji.

Identyczny wypadek miał miejsce w szkole powszechnej przy ul. Konstantynowskiej 51. 13-letni Stefan Jabłoński zamieszkały przy ul. Konstantynowskiej 48 w czasie krótkiej pauzy upadł, ulegając złamaniu prawej nogi. I jego zawiezł lekarz pogotowia ratunkowego szewcowa do szpitala Anny Marji. (p)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

ODPRAWA KOM. HUFców HARCERSKICH.

W dniach 11 i 12 lutego rb. odbędzie się w Łodzi odprawa Komendantów Hufców harcerskich Cnorałgi Łódzkiej.

Na odprawie omawiane będą sprawy organizacyjne — program pracy oraz zagadnienia dotyczące zasady szkolenia instruktorów harcerskich.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek dnia 10 lutego o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102, wygłosi odczyt p. prof. Władysław Horbucki p. t. „Kilka myśli o powstaniu ziemi” (z przezrociami).

U BANKOWCÓW.

Pracownicy bankowi urządzają w dniu 11 b. m. w salonach Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan, Piotrkowska 113 — bal tradycyjny z którego dochód zostaje przeznaczony całkowicie na powiększenie biblioteki Związku.

Z CHRZEŚC. DEMOKRACJI.

W dniu 7 II. 28 r. odbyła się wspólna konferencja Polskiego Bloku Katolickiego z rzemieślnikami powiatu tureckiego, na powyższej konferencji uzgodniono, iż wszyscy rzemieślnicy wyżej wymienionego powiatu przyłączają się do Polskiego Bloku Katolickiego nr. 25.

BIBLIOTEKA KSIĄZEK TREŚCI RELIGIJNEJ.

Dnia 6 bm. w poniedziałek, miejscowy proboszcz Ks. prałat Dr. Jan Bączek dokonał poświęcenia Biblioteki parafjalnej przy ulicy Przejazd 13, oddając jednocześnie na użytek publiczny księgozbiór, zawierający 5 szaf książek prócz tych, które już są w obiegu u czytelników — parafjan.

Biblioteka ta zawiera dwa działy: Wyposażenie książek religijnych do domów i Czytelnię książek religijnych na miejscu.

Oba działy czynne będą dwa razy w tygodniu: w poniedziałki i czwartki przez 3 godziny mianowicie od godz. 6 i pół do godz. 9 i pół wiecz. Opłata za wejście 20 groszy.

Akcja budowy domów robotniczych

JAK MAJĄ WYGLĄDAĆ PROJEKTOWANE DOMY.

W dniu wczorajszym, pod przewodnictwem p. prezydenta miasta B. Ziemięckiego, odbyło się drugie z rzędu posiedzenie Komitetu budowy domów robotniczych. Posiedzenie to poświęcone było głównie sprawom konkursu oraz programowi budowy domów na Polesiu Konstantynowskim.

Po dłuższej dyskusji postanowiono, iż zasadniczo Magistrat będzie budował trzypiętrowe kamienice w których prócz mieszkań pomieściłyby się lokale: biurowe handlowe i oświatowe — wychowawcze. Sposób zaprojektowania i ilość zaprojektowanych mieszkań postanowiono pozostawić do uznania projektodawcy, z zachowaniem jednak 5 proc. dla mieszkań jednoizbowych z wygodką, o powierzchni około 23 mtr.; 75 proc. mieszkań jednopokojowych z kuchnią,

spizarką i wygodką, o powierzchni około 42 mtr.; oraz 20 proc. mieszkań dwurokajowych z kuchnią, spizarką i wygodką, o ogólnej powierzchni około 60 mtr.

W każdym kompleksie zabudowań kamienicy należy zaprojektować w samej odpowiedniej miejscie na parterze kabinę nową, parę wanien, a na strychu — na przykład (1 na 25 mieszkań) Próż kamienice mieszkalnych należy zaprojektować w odpowiednim miejscu: wieżę ciśnienia dla zapotrzebowania w wodę wszystkich mieszkań. Następnie projektodawca będzie musiał uwzględnić w kompleksie niezbędną ilość pomieszczeń dla ochronki, stacji opieki nad dzieckiem i matką, współdzielni oraz sal na zabranie.

Patrz Kościuszko na nas z nieba...

PRACE NAD BUDOWĄ POMNIKA WCIĄŻ SIĘ POSUWAJĄ.

Wczoraj, pod przewodnictwem p. ławnika R. Izdebskiego odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki w Łodzi w obecności członków Komitetu.

Po złożeniu sprawozdania przez p. Lubelskiego o dotychczasowych pracach około budowy i wykonania pomnika Kościuszki wywiązała się obszerna dyskusja na temat materiału, jaki ma być użyty na cokół pomnika. Ponieważ uchwała Komitetu Budowy z dnia 23 kwietnia 1927 roku co do użycia na ten cel piaskowca śląskiego nie może być zrealizowana ze względu na ujemne wyniki fachowej eksperyty tego kamienia postanowiono obecnie na wniosek r. Andrzejaka: zreasumować uchwałę z dnia 23 lutego 1927 roku, sprawę zakupu odpowied-

niego kamienia przekazać Komitetowi Wykonawczemu, po zasięgnięciu przezeń opinii fachowców — geologów, a następnie rozpatrzyć na plenum Komitetu Budowy wnioski, przedstawione przez Komitet Wykonawczy. W dyskusji p. prez. Ziemięcki podkreślił, iż należy wyczerpać wszelkie możliwości nabycia kamienia ze źródeł krajowych i tylko w ostateczności zwrócić się do kamieniołomów zagranicznych.

Po omówieniu kwestji finansowych, związanych z działalnością Komitetu Budowy, wybrano Komitet Wykonawczy w następującym składzie: pp. ławnik — przewodniczący Wydział Budownictwa R. Izdebski, oraz wiceprezes J. Wolczyński i r. J. Sawicki.

Dlaczego skóra podrożała o 40 proc.?

Nad tem zastanawiał się Cech Mistrzów Szewskich

JEDNOCZEŚNIE MISTRZOWIE SZEWCY WYPOWIEDZIELI SIĘ PRZECIWKO POLITYCZNYM, AGITUJĄCYM ZJAZDOM.

Na zebraniu Mistrzów Szewskich, odbytym w dniu 6 lutego rb. w obecności 85 członków, omawiano sprawy bardzo na czasie ważne, a mianowicie, przyczyny obecnego podrożenia skóry, która w ostatnim czasie raptownie podrożała do 40 proc. Po szczegółowym omówieniu i dyskusji, zebrani postanowili zainteresować tą sprawą, prasę. Sprawozdanie delegacji z Warszawy, która wraz z Cechem Szewców warszawskich opracowała memoriał w sprawie drożyzny skór i przywozu obuwia z zagranicy. Memoriał powyższy został przedstawiony Mia-

Przem. i Handlu i Min. Skarbu, przez komitet wykonawczy zjazdu szewców z całej Polski, odbytego w czerwcu ubiegłego roku.

Omawiano sprawę Zjazdu Szewców, organizowanego przez Resursę. Ze względu na tocząca się akcję przedwyborczą, Zjazd Szewców postanowiono zwołać po wyborach do Sejmu i Senatu o czym polecono zarządowi zawiadomić Resursę. Cech Szewców m. Łodzi uważa Zjazd Szewców zwołany obecnie przez Resursę Rzemieślniczą za niecelowy w chwili obecnej i udziału w nim nie weźmie.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 12 min. 30 w południe w Sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89, pan naczelnik Edward Rosset, wygłosi odczyt n. t. „Głód mieszkaniowy w Łodzi i jego skutki”.

JAK LUDZIE MYŚLĄ.

W nadchodzącą niedzielę dn. 12 bm. przyjedzie do Łodzi dr. Zawisza z Warszawy i wygłosi w sali Polskiej YMCA., Piotrkowska 89 o godz. 7,30 wiecz. odczyt n. t. „Jak ludzie myślą”.

Wejście bezpłatne.

LABAWY I WIDOWISKA.**DZISIAJSZY „BAL ARTYSTÓW”**

A więc o północy znowu się schodzi najwykwintniejsza publiczność, by ochoczo, a wytwornie spędzić noc na balu artystów. Duże zainteresowanie wywołał cały szereg konkursów, jako to: na najpiękniejszy kostium, suknie, główkę a la garconne, współczesnego Casanowę itd. Konkursy rozgrywane będą przy dźwiękach kotyljona i staro-polskiego mazura.

PROROCTWO PANI de THEBES.

Pani de Thebes, pytana ostatnio o wróżby Na rok 28-my, rzekła: „Wątpił ktośby, że największem, co w roku owym się przydarzy — świetna re-luta łódzkich dziennikarzy!”

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI**

Dziś, czwartek oraz w dalszym ciągu jutro, w sobotę i w niedzielę wieczorem występy znakomitego artysty-jubilata Mieczysława Frenkla w jego popisowej kapitalnej kreacji Witkowskiego w wybornej komedji-krotochwili Bałuckiego „Grube Ryby”. W sobotę o godz. 4 po południu po cenach niższych wesola, ekscentryczna komedja L. Johnsona „Fenomenalna Umowa”. W niedzielę o godz. 4 pp. również po cenach niższych „Kredowe Koło” po raz 44-ty.

TEATR KAMERALNY

Dziś po cenach niższych „Sonata Tolstojowska”, która więcej już powtórzona nie będzie. Jutro t. j. w piątek znakomita odtwórczyni rol komedjowych, Mieczysława Cwiłkińska w koronkowej komedji włoskiej autora R. Bracco „Niewierna”. Partnerami Cwiłkińskiej będą pp.: A Kwiatkowski i Wł. Ziemiński.

TEATR POPULARNY

Dziś w dalszym ciągu po raz 13 z rzędu ci-szając się niebyszałem powodzeniem stylowa operetka w 3-ach aktach „Krysia Leśniczanka” w doskonałym wykonaniu całego zespołu.

TEATR LITERACKO-ART „GONG”

Nowy program p. t. „Kochanie, zdejm maskę!” zakasował wszystkie dotychczasowe programy. Długi szereg krótkich, barwnych obrazów, zmieniających się jak w kalejdoskopie trzymają przez cały czas uwagę widza w natężeniu. Na czoło programu wysuwają się Aleksja, Jaskówna Tatarico, Popielawska, Sielański, Iaskowski i Kamiński. Tango w wykonaniu Hanka Runowickiej i prof. Gliniszewskiego jest stale bisowane.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

KWARTET CZESKI ONDRICKA.

We wtorek dnia 14 b. m. odbędzie się 12-ty abonamentowy koncert mistrzowski (ostatni z drugiego cyklu), na którym wystąpi światowej sławy kwartet czeski Ondricka.

Na agitację przedwyborczą za sanacją

OPODATKOWAŁA NPR. LEWICA CZŁONKÓW KASY CHORYCH.

W związku z zawarciem wspólnego taktu wyborczego do Sejmu i do Senatu, NPR. lewica z wielkim przemysłem w Łodzi następują różne niespodzianki, a mianowicie: N. P. R. lewica chcąc godnie i sumiennie spełnić swój obowiązek względem swych sojuszników przemysłowców postanowiła prowadzić na terenie m. Łodzi gorącą agitację, lecz to jeszcze nie wszystko, chcąc należycie poprzeć pracodawców robotnika łódzkiego i wprowadzić ich do Sejmu i Senatu, potrzeba jest jeszcze do tego dużo pieniędzy.

Na brak tego niezbędnego środka skarżą się wciąż nasi przemysłowcy. Wobec czego NPR. lewica wzięła sobie za zadanie rozwiązać tę zawiklaną kwestję, opodatkowała swych członków na terenie Kasy Chorych obowiązkowo od miesięcznych pensyj po 10 proc. W ten sposób budżet agitacyjny wyborczy łódzkich przemysłowców zostanie zasilony składkami członków NPR. lewicy. Wszystko gotowe, czekamy jakie wyda owoce ta wspaniała spółka kapitalistyczno-robotnicza. St. M.

Zargon w Radzie Miejskiej

WPROWADZA GO „POLSKA” PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Zarządu Kasy Chorych przewodniczący Zarządu p. Kałużyński (PPS.) zakomunikował, że wydał zarządzenie przyjęcia do lecznicy I i III po jednym urzędniku żydowskim w celu załatwienia interesantów żydów, rzekomo nieznających języka polskiego.

Na ten temat wywiązała się ożywiona dyskusja pomiędzy przedstawicielem Ch. D. w zarządzie Kasy p. ławnikiem Adamskim, który oporował przeciwko temu, wychodząc z założenia, iż w polskim urzędzie a takim jest Kasa Chorych, językiem urzędowym jest język polski. twierdzenie zaś, że ludność żydowska nie zna języka polskiego, nie wytrzymuje krytyki, a stawianie przez przedstawicieli ludności żydowskiej tej sprawy uważać należy za demonstrację wrogą polskości. Przeciwno temu wystąpili przedstawiciele Bundu, Niemieckiej Partji Socjalistycznej i Polskiej Partji Socjalistycznej. W konkluzji jednak, pomimo sprzeciwu ze strony ławnika p. Adamskiego, wniosek p. Kałużyńskiego o przyjęcie urzędników żydów, został przyjęty. Bez komentarzy!

W ostatnich dniach wśród komunistów łódzkich powstała ostra różnica zdań na tle stosunku większości do t. zw. „trockistów” i wreszcie doszło do rozłamu podczas ostatnich debat przedwyborczych. Większość, wiedząc iż rozłam może przynieść zupełne fiasko wyborcze, starała się jednak wciągnąć pod sztandar listy Nr. 13 wszystkich zwolenników komunizmu, jednak usiłowania te natrafiły na opór ze strony opozycji i do wyborów staną dwie zwalczające się grupy z czego już cieszą się zwolennicy mniejszych ugrupowań komunistycznych. (bip)

Łódzcy „trockiści” i „stalinowcy”.

ROZŁAM WŚRÓD KOMUNISTÓW ŁÓDZKICH.

W ostatnich dniach wśród komunistów łódzkich powstała ostra różnica zdań na tle stosunku większości do t. zw. „trockistów” i wreszcie doszło do rozłamu podczas ostatnich debat przedwyborczych.

Większość, wiedząc iż rozłam może przynieść zupełne fiasko wyborcze, starała

się jednak wciągnąć pod sztandar listy Nr. 13 wszystkich zwolenników komunizmu, jednak usiłowania te natrafiły na opór ze strony opozycji i do wyborów staną dwie zwalczające się grupy z czego już cieszą się zwolennicy mniejszych ugrupowań komunistycznych. (bip)

PRZEZ RADJO.**PROGRAM NA CZWARTEK Dn. 9 b. m.**

12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram; 12.05—12.30 Odczyt pt. „Stulecie stulecia przemysłowej Polski” organizowany staraniem Min. W.R. i O.P. — wygl. dyr. Kaz. Konarski 12.30 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej; Koncert szkolny, organizowany przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wspólnie z Polskim Radjo. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Chór mieszany Akademickiego Koła Muz. pod dyr. prof. Piotra Maszyńskiego, Jan Dworakowski (skrzypce) Kazimierz Wilkomirski (wioloncz.) i prof. L. Ustein (akom.) Słowo wstępne wypowiedzi Tadeusz Mayzner: 15.00—15.20 Komunikaty: meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.20—16.25 Przerwa. 16.25—16.40 Komunikat harcerski. 16.40—17.05 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.45—18.55 Audycja literacka. Transmisja z Wilna 19.05—19.15 Komunikat rolniczy; 19.15—19.35 Rozmaitości;

19.35—20.00 Lekcja języka angielskiego p. Memmi Gardiner; 20.00—20.30 Przerwa 20.30 Transmisja z Poznania. W przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05—22.00 Komunikaty PAT. 22.20—23.30 Komunikaty: zolicyjny, sportowy i nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Nr. E. 127-28 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Śrenkiewicza Nr. 48 na zasadzie 1030 art. U. P. C., podaje do wiadomości publicznej, że dnia 17 lutego 1928 r. o godz. 10-ej zrana w Łodzi przy ul. Wolborskiej 33 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Dawida i Goldy Razjili Pruszyńskich składających się z mebli oszacowanych na sumę 1,000 złotych.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji.

Łódź, dnia 31 stycznia 1928 r.

Komornik Sądowy (—) JABCZYK

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

ZAKŁADY MALARSKIE:
Janowski, Sienkiewicza 91.
PIWARNIE:
Turski, Kilińskiego 164.
SKŁADY TYTONIU:
Lewandowski, Główna 56.
CUKIERNIE:
Kowalezyk, Główna 1.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:
Wawrzonowski, Kilińskiego 135.
SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI.
Jan Placek, Brzezińska 10 tel. 50-17.
ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
Klim, Brzezińska 114.

SŁUSARNIE MECHANICZNE:
Gruszczyński Młynarska 30.
WYTWORNIE OBUWIA:
Owczarek, Kilińskiego 134.
Kolanowski, Kilińskiego 142.
SKŁADY WIN, WODED i TOWARÓW KOLONIALNYCH:
Gajsler, Główna 21.

— Orkiestra Filharm. w Łodzi: Dyr. —
— ALFRED STRAUCH Tel. 13 84 —

SALA FILHARMONJI
Niedziela, dn. 12 lutego o godz. 12 w południe
6-ty PORANEK SYMFONICZNY
DYRYGENT:

JERZY BOJANOWSKI
Dyrektor Opery Lwowskiej
SOLISTA:

Claudio ARRAU
Pianista światowej sławy

PROGRAM: Karłowicz: Odwieczna pieśń, Beethoven
Symfonia IV-ta, Liszt: Koncert fortepianowy A-dur

Bilety od zł. 1— do zł. 5— nabywać można
zawczasu w kasie Filharmonji codziennie od
g. 10.30 do 2-jej oraz od g. 4-jej do 7-jej wiecz.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

Obuwie wykwintne na nadcho-
dzący sezon w wielkim wybo-
rze poleca firma B. Sumera i Syn
ul. Nawrot Nr. 19 205-0

Sprzedam samochód „Ford” w
dobrym stanie Główna nr. 49
sklep galanteryjny 586-1

Pianina nowe używane na dogo-
dnych warunkach sprzedaje
Chodkowski Sienkiewicza 25
610-2

Suknia biała nowa ślubna do
sprzedania Sienkiewicza 25
m. 6. 608-3

Do sprzedania sklep z pokojem
i kuchnią wiad. Piotrkowska
253 sklep 654-2

Lokale i mieszkania

Oddam pokój, umeblowany w
spólną kuchnię lub bez kuch-
ni ul. Łąkowa nr. 20 wiadomość
u dozorczyńni 570-1

Przyjmę na mieszkanie Al. Ko-
ściuszki 11 m. 7 front. 636

Zagubione dokumenty

Szymczak Jan zagubił dokument
wojskowy wydany w Łodzi.
578-1

Staniaszczyk Marja zagubiła pa-
szport niemiecki, legitymację
zapomogową № 5818 oraz książ-
kę Kasy Chorych m. Łodzi.
482-1

Mysłowski Andrzej zagubił kar-
tę przydziałową oraz kartę
mobilizacyjną wyd. 42 p. Biało-
stocznego. 560-2

Zaginęły dowody tożsamości o-
żony na imię Teofili Leokadij
Szewczyk wydane przez Dyr.
Kolej w Warszawie № 38971-
80264 614-3

Orbach Jakób zagubił legityma-
cję Państwowego Urzędu Po-
średnictwa Pracy w Łodzi
620-1

Anglard Karolina zagubiła pasz-
port wyd. w gminie Klukach.
632-3

Posady i prace

Potrzebny chłopiec na posytki
Zgłaszać się do „Rozwoju” od
9-10 rano

SALA FILHARMONJI

NIEDZIELA, dn. 12 lutego o godz. 8.30 wiecz.
Tyko jeden gościnnie występ zespołu artystów

Teatrów „QUI PRO QUO”

Udział biorą Znakomita artystka
Hank ORDONÓWNA
Niezrównany]

Fryderyka JAROSSY
Świetna tancerka **Halina ZABOJKINA**
Ulubiony aktor **Henryk Szatkowski**.
P. BORONSKI — Bronisław Narkiewicz
W wielkiej rewji

Ordonka-Jarossy w 2-ach aktach
18 odsłonach

PROGRAM: 1) Prolog, 2) Cyrk, 3) Tarantella, 4) Pio-
senki przedmieścia, 5) Córka kate, 6) Jonny, 7) La mar-
chande, 8) Tak długo, 9) Pierścień Pazio, 10) Anita,
11) Żydowskie piosenki, 12) C'est le shawi a la mar-
chal, 13) Pizicato z bal Arlekinada 14) Pan nie zna
Lopka, 15) Marjanna, 16) Mimosza, 17) Los konferansjera
18) Final. Conferencier Fr. JAROSSY.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji
codz. od g. 10.30 do 2-jej oraz od g. 4-jej do 7-jej wiecz.

Jadać u WOLFOWEJ

— znaczy —

Dobrze się odżywiać!

RESTAURACJA

L. WOLF, Narutowicza 5, tel. 46-84

wydaje znane ze swej dobroci

Śniadania Obiady i Kolacje

Po cenach konkurencyjnych!

Polecam oryginalny Pilzner z beczki, Bufet
obficie zaopatrzone wszelkiego rodzaju trunki
krajowe i zagraniczne oraz w zimne i gorące
zakąski przez cały dzień.

Chleb gratis! Chleb gratis!

Firma istnieje od 1888 r.

Kupuje

stołowe kartofle i ługowe siano wagonowo

Upraszam o wysłanie cennika

J. Sissle, Berlin - Halensee, Joachim Friedrich-
str. 49 telefon Pfalzburg 5365

Wobec postanowionej kw. dacji Tow. Spółdz.

„Ścieg Bławatny”

w Łodzi

Komisja Likwidacyjna wzy-
wa wierzycieli Spółdzielni
do zgłoszenia swych ros-
zczeń w siedzibie Komisji
w Banku Spółdzielczym
w Łodzi przy ul. Andrzej-
Nr. 3. 626

Doktor

H. Wołkowyski

Zachodnia № 57
(Ceglana 19)

Choroby skórne i wenerycz-
ne Leczenie lampą kwarcową
w Przyjmuje odgosh. 4-5
w niedziele i święta od 11-1
Dla pań od godz. 4-5 oddzielna
doczekalnia Tel. 37-70

Sklepy (dwa)

tytoniowo-spożywczy i ka-
wiarnia piwiarnia zaopatrze-
ne towarami sprzedam, Cena
12,500 Mieszkanie, światło
elektryczne życzącym kon-
cesja restauracyjna Wiad.
Grabski, Częstochowa Ale-
ja 49 217

Różne.

Przyjrzka ondukuje po 80gr. Ki-
lińskiego nr. 155 m. 27 prawa
oficyna 3 piętro 922-3

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nakrologi 30 gr.
ary 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 40 gr. Ogłoszenia zamieszowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem
w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za
zaplatne Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-jej po 7-jej 50 proc. drożej Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już
odtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można samawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulicą Zamkowa
Adres w poradniku 10 35/miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inż. Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek